

Joł mama
Chodzę mało rozsądnie, ale no drama
Moment, nigdy nie powiem tego na głos
Niewygodne sytuacje wolałem zamknąć
A teraz mów do mnie, mów do mnie, uśmiechnij się
A teraz mów do mnie, mów do mnie, po prostu tak

Bez ciebie nie ma mnie, bez ciebie nie ma mnie
Bez ciebie nie ma mnie, bez ciebie nie ma mnie
Kolor aksamitny tak jak bez w '00, jak analog w '00
W lato będę znowu bez z tobą zbierał

Nigdy nie umiałem spisać moich błędów
Dodatek do moich tekstów
Nie wiem co bym zrobił na twoim miejscu
Ale wrócę i naprawię to, na pewno
Chyba mówię to za często: na pewno, na pewno, na pewno
Zobacz tylko co ze mną robi świat na zewnątrz

Bez ciebie nie ma mnie, bez ciebie nie ma mnie
Bez ciebie nie ma mnie, bez ciebie nie ma mnie
Kolor aksamitny tak jak bez w '00, jak analog w '00
W lato będę znowu bez z tobą zbierał

I chyba nic tu po nas
Wróć, taktyki zmiana
Spójrz, idzie nowa fala
I chyba nic tu po nas
Wróć, taktyki zmiana
Spójrz, idzie nowa fala
I chyba nic tu po nas
Wróć, taktyki zmiana
Spójrz, idzie nowa fala
I chyba nic tu po nas
Wróć, taktyki zmiana
Spójrz, idzie nowa fala